

Przemoc psychiczna. Aspekty psychologiczne, zdrowotne i prawne

Autor tekstu: **Piotr Patucha**

Poruszamy temat kontrowersyjny, o którym coraz częściej piszą publicyści i dziennikarze na łamach poważnych czasopism zajmujących się problematyką społeczną, edukacyjną i rodzinną. Nietrudno odnaleźć artykuły dotyczące mobbingu, przemocy wywieranej przez rodziców na dzieciach lub nauczycieli na swych uczniach. Debaty dotyczące warunków pracy w polskich przedsiębiorstwach, właściwego wychowania, a także funkcjonowania systemu oświaty toczą się nieustannie, lecz znaczący wzrost zainteresowania tematem przemocy mentalnej nastąpił dopiero po odnotowaniu kilku samobójstw nastolatków, którzy padli ofiarą terroru mentalnego w szkole i na podwórku swoich domostw. Wypadki te zostały nagłośnione przez mass-media w całym kraju, a najbardziej transparentną sprawą stała się tragedia 14-letniej Ani, uczennicy gdańskiego gimnazjum, która w akcie desperacji powiesiła się w swoim pokoju.

Aspekty psychologiczne

Zacznijmy od tego czym jest przemoc psychiczna? Najogólniej rzecz ujmując przemoc mentalna jest formą zwerbalizowanej agresji lub czynnością, która ma na celu wywołanie negatywnych reakcji w psychice prześladowanej osoby. Ze względu na miejsce i okoliczności występowania zjawiska przemocy mentalnej możemy wyróżnić kilka jej podstawowych rodzajów.

- a. przemoc domowa (w tym małżeńska)
- b. przemoc w szkole
- c. mobbing (w tym mobbing akademicki)
- d. przemoc w sekcie
- e. przemoc totalitarna (w skali państwowej)

Zazwyczaj ludzie nie uświadamiają sobie, że wiele wypowiedzianych przez nich słów, aluzji oraz pozornie zabawnych prowokacji nosi znamiona przemocy mentalnej, czynu ujętego w kodeksie karnym jako przestępstwo. Z agresją werbalną każdy z nas miał okazję się zetknąć czy to w szkole, czy to pracy, a może nawet i domu. Przy czym jednorazowy akt obrazy lub upokorzenia, nie stanowi dla organów ścigania znaczącego problemu [1]. O przemocy, która przekracza dozwolone w kodeksach normy, mamy do czynienia, gdy agresja przyjmuje formę praktyk zrutynizowanych i znacząco narusza poczucie godności personalnej oraz zdrowie psychiczne i somatyczne molestowanych osób.

Na stronie oświęcimskiej komendy policji, która zajmuje się wykrywaniem i zwalczaniem przemocy psychicznej można znaleźć jednoznacznie określone kryteria, dzięki którym można zweryfikować podejrzenie zaistnienia wspomnianego procederu. Wedle tych kryteriów przemocą psychiczną jest:

wyśmiewanie poglądów, religii, statusu społecznego i orientacji seksualnej, narzucanie własnych poglądów, stała krytyka, wmawianie choroby psychicznej, oraz izolacja społeczna. Kontrolowanie i ograniczanie kontaktów z innymi osobami, domaganie się posłuszeństwa, zmuszanie do przerastającego wydolność organizmu wysiłku, ograniczanie snu i pożywienia. Do tego dochodzą: degradacja werbalna czyli: wyzywanie, poniżanie, upokarzanie, zawstydzanie oraz stosowanie gróźb.

Wyścig szczurów

Jak już pisałem, wielokrotnie spotykałem się ze zdziwieniem ze strony osób, które nie podejrzewały, że wyżej wymienione „metody” wchodzi w repertuar czynności prawnie zakazanych. Natomiast osoby tego świadome, sądziły, że przemoc mentalna jest zjawiskiem tak powszechnym, że właściwie każdy dorosły Polak ma coś niecoś na sumieniu. Większość z nich była przekonana, iż sytuacja ekonomiczna i polityczna naszego kraju wymusza na obywatelach pragnących poprawy swego losu, bezpardonową walkę, której ubocznym efektem są cierpienia innych osób.

W istocie realia gospodarcze i społeczne postkomunistycznej Polski są niekorzystne dla

przedstawiciele wielu grup społecznych. Rodzi się zjawisko „wyścigu szczurów”, czyli walki o poprawę swego statusu społecznego i finansowego, a wzbierająca frustracja, nietolerancja oraz notoryczna niewydolność wymiaru sprawiedliwości, prowadzi do osłabienia standardów współżycia społecznego, które w demokratycznych państwach stoją na straży społecznego ładu.

Warto podkreślić, że przemoc psychiczna pojawia się najczęściej w sytuacji nierówności społecznej lub podporządkowania ofiary wobec sprawców. Transparentnymi aktami agresji mentalnej są stosunki typu: wychowawca-uczeń, szef-pracownik, rodzic-dziecko, urzędnik-przedsiębiorca, kapłan-wierni.

Szukając przyczyn przemocy mentalnej, prócz czynników socjologicznych, o których wcześniej była mowa, warto uwzględnić czynniki charakterologiczne. Sprawcami często bywają psychopaci, socjopaci, a także jednostki, których temperament uległ modyfikacji pod wpływem stosowania środków psychoaktywnych: alkoholi i narkotyków. Duży odsetek osób, które dopuszczają się aktów terroru mentalnego stanowią jednostki przekonane o swojej wyższości i bezkarności oraz sadyści.

Geny sadyzmu

W czasach Oświecenia tworzył jeden z najbardziej kontrowersyjnych pisarzy jakich widział świat. Markiz de Sade wedle Simona Blackburna, autora *Oksfordzkiego Słownika Filozoficznego*, był „francuskim wariatem i pornografem”. Jak wiadomo Donatien Alphonse de Sade w barwny sposób opisywał i uzasadniał szaleństwa ludzi posuwających się w perwersji do najdalszych granic. Wiemy, że w równie wyrafinowane praktyki zadawania bólu wyposażeni byli średniowieczni kaci oraz fachowcy z Gestapo. Mogłoby się wydawać, że praktyki sadyistyczne są wpisane w naturę człowieka od zarania dziejów. I w rzeczy samej, istnieje duże prawdopodobieństwo, że pewien odsetek populacji przychodzi na świat z wrodzoną predyspozycją do zadawania cierpień. Psychologowie ewolucyjni, twierdzą, że wszyscy współcześnie żyjący ludzie są (po części) potomkami gwałcicieli i morderców [2].

Kozioł ofiarny

Gdy w molestowaniu bierze udział większa ilość napastników możemy podejrzewać, że mamy do czynienia z uwspółcześnioną wersją rytuału „składania kozła w ofierze”. Tego rodzaju rytuały religijne były przed wiekami praktykowane w m.in. żydowskich wspólnotach. Odbывало się to w ten sposób, że kapłani wybierali jedno z bardziej dorodnych zwierząt, kozła albo byka, a następnie za pomocą modlitwy przenosili na nie winy swoich sióstr, braci i sąsiadów. Zwierze wraz z grzechami pobratymców było zabijane i składane w ofierze całopalnej [3]. Współcześnie te rytuały, które wywodziły się z chęci oczyszczenia, ochrony i naprawy reputacji określonej grupy społecznej, funkcjonują w sferze zbiorowej świadomości i niejednokrotnie przyjmują postać werbalnych samosądów wykonywanych przy pomocy mediów.

Ze zinstytucjonalizowaną postacią „rytuału ofiary” mamy do czynienia m.in. w Kościele katolickim, w którym symbol Jezusa umierającego w męczarniach za grzechy ludzkości, spełnia rolę metafory obrazującej stosunki społeczne panujące w grupie wyznawców. Ofiara Jezusa jest formą osobliwego doświadczenia religijnego, które upiększa się wystawnym ceremoniałem. We wspólnotach religijnie indyferentnych, obrządek przyjmuje formę medialnego spektaklu zręcznie reżyserowanego przez intelektualistów, dziennikarzy oraz „żądnych igrzysk” kibiców. Jeśli tego rodzaju proceder nie prowadzi do wywołania negatywnych skutków zdrowotnych, jest akceptowany jako stały element życia społecznego. Zdarzają się jednak przypadki groźniejsze i do nich zaliczyć należy ciche tragedie osób, które nie posiadały wystarczających środków do obrony swojej godności w mediach i na forum szerszej publiczności.

Totalitaryzm

Postawy oraz uwarunkowania, o których wspomniałem korespondują z ideologiami komunizmu i faszystów, które z racji tego, że dążą do maksymalizacji władzy państwowej, przypisują marginalną rolę potrzebom obywateli. Tendencje antydemokratyczne i totalitarne, czyli takie, które negują swobody gwarantowane w demokratycznej konstytucji, otwierają furtkę dla fali przemocy o zasięgu ogólnospołecznym. System daje przyzwolenie (a czasem wręcz wymaga) na dyskryminację całych grup społecznych, ze względu na ich status społeczny, rasę czy pochodzenie etniczne, orientację seksualną lub przekonania.

W XX-wiecznych Niemczech żył Hans Fallada, autor przejmującej książki („Každy umiera w samotności”), opowiadającej o zmaganiach obywateli III Rzeszy z nazistowskim reżimem. Niemcy, którzy pracowali na terenie swego kraju w okresie II wojny światowej byli poddani nieznośnej presji, propagandowemu „praniu mózgów” i mentalnemu terrorowi. Bohaterowie powieści Fallady - małżeństwo wywodzące się z klasy robotniczej — żyją wśród ludzi zmanipulowanych i zastraszonych, którzy wydają się być nieświadomi faktu, że partia NSDAP okłamuje ich mówiąc, że terror jest konieczny, a wojna pożyteczna, bowiem służy wyższemu, narodowym celom. Aby przełamać informacyjny fałsz, rozpoczynają oni heroiczną walkę, wymierzoną w propagandowe poczynania faszystowskiego rządu. W konspiracji wypełniają kartki pocztowe, informujące współobywateli, że partia kłamie oraz że wojna jest bezsensowna, bestialska i nieludzka. Mężczyzna pozostawia je na klatkach schodowych i parapetach miejskich kamienic, w nadziei, że mieszkańcy odnajdą je i zrozumieją ich przesłanie. W międzyczasie ujawnia się zakres i stopień psychicznego terroru trawiącego organizm niemieckiego społeczeństwa. Odbiorcy pocztówek przejawiają zadziwiające reakcje. Drżą ze strachu, nie wierzą w ich zawartość, zaprzeczają jakoby je mieli w ręku, myślą o donosie na autora. Terror informacyjny oddziałuje głęboko na ich świadomość, sprawiając, że zamieniają się w śmiertelnie przerażone kreatury. Wewnętrzna samokontrola zwiększa się do tego stopnia, że ich zachowania stają się agresywne, sztuczne i sformalizowane. Więzy rodzinne i sąsiedzkie zamieniają się w karykaturę zwyczajnego obcowania, a powiedzenie *homo homini lupus est* nabiera koszmarne realizmu. Uczuciami dominującymi jest trwoga i ślepa agresja wyładowywana, na bliskich oraz na podwładnych. Terror stopniowo wypala ludzi, pozbawiając ich godności osobistej, humanitaryzmu i człowieczeństwa.

2. Aspekty zdrowotne

Zdrowie psychiczne ofiar prześladowań ulega pogorszeniu w zależności od stopnia wywieranej presji oraz długości czasu jej trwania. Psycholodzy przewidują, że już w przeciągu trzech miesięcy można u zdrowej osoby wywołać pewne zmiany percepcji i zachowań, które można zakwalifikować do zespołu objawów neurotycznych. Po dłuższym upływie czasu wzrasta ryzyko wystąpienia poważnych chorób psychicznych takich jak paranoja, schizofrenia oraz PTSD (Post-Traumatic Stress Disorder), jednostki chorobowej, która wedle Światowej Organizacji Zdrowia może prowadzić do trwałego wykluczenia z rynku pracy.

Zespół zaburzeń post-traumatycznych dotyka osoby, które przeżyły szok w związku z wydarzeniami takimi jak: wojna, gwałt albo mobbing w miejscu pracy. Tę jednostkę chorobową zidentyfikowano m.in. u amerykańskich żołnierzy walczących w Iraku, kobiet, które padły ofiarą gwałtów, jak również i u osób, które były poddane długo trwającemu terrorowi psychicznemu w miejscu pracy, domu czy w szkole. Do objawów PTSD można zaliczyć kłopoty ze snem, koncentracją i pamięcią. Osoby z PTSD, które były mobbowane, czują się „wypalone”, przemęczone i niezdolne do pracy.

Najbardziej ekstremalnymi i tragicznymi casusami są sytuacje, w których przemoc psychicznej towarzyszy fizyczna oraz gdzie pojawia się ryzyko uszkodzeń ciała i śmierci. Ofiary szantażów, które nie znajdują w środowisku wystarczającej opieki uciekają w alkoholizm, narkomanię lub w autoagresję. U mobbowanych pracowników zaobserwowano zwiększone zainteresowanie ryzykownymi zachowaniami (np. sportami ekstremalnymi, prowokowaniem wypadków samochodowych). Najbardziej zdesperowani sięgają po sznur, albo broń.

3 Aspekty prawne

Sprawy tego rodzaju są zwykle trudne i zawile, zwłaszcza gdy poszkodowanemu brakuje niezbitych dowodów wskazujących na winę konkretnej osoby lub grupy osób. Aluzje i sugestie ukryte w wypowiedziach osób molestujących bywają trudne do weryfikacji, nawet w sytuacji, kiedy można posiłkować się zeznaniami świadków naocznych. Nie bez znaczenia jest fakt, że przemoc w rodzinie albo szkole bywa tematem tabu, skrzętnie skrywanym przez osoby zainteresowane w ich utajnieniu. Ze względu na wyżej wymienione kłopoty, sprawy takie nieczęsto trafiają do sądów.

Akcje zapobiegawcze

Co można zrobić, aby zjawisko przemocy mentalnej skutecznie wyeliminować lub chociaż

zminimalizować ryzyko jego wystąpienia?

W przypadku prześladowania psychicznego najważniejszą sprawą, jest sposób przeciwdziałania przemocy i tłumienia jej w samym zarodku. Osoby prześladowane w miejscu pracy powinny poinformować o tym przełożonych osób mobbujących, a w razie braku reakcji z ich strony, zgłosić sprawę policji. Warto zbierać dowody, które jednoznacznie wskazywałyby na winę prześladowców. Dzieci oraz młodzież prześladowana w szkołach powinna prosić o pomoc rodziców oraz pedagogów (oczywiście w proceder niezaangażowanych). Jedna zasada, o której nie powinno się zapominać: „kiedy cię biją, głośno krzycz”. Skrywanie swej tragedii w ciszy i odosobnieniu jest najgorszym z możliwych rozwiązań. Pamiętajmy, że brak kary i pobłażanie tylko rozochocą agresorów. Nie powinno się pozwalać na izolację społeczną. Działacze sekt religijnych budują swoją siłę na wyalienowaniu ofiar z kręgu rodziny, przyjaciół i środowiska profesjonalnego. Warto zapoznać się z prawem oraz możliwościami organizacji zajmujących się zwalczaniem przemocy mentalnej i fizycznej.

Prawo

Osoby, które spotkały się z prześladowaniami mentalnymi, powinny zapoznać się ustawami prawnymi. W kodeksie karnym można znaleźć kilka zapisów, które w zamyśle ustawodawcy mają chronić obywateli Polski przed urazami psychicznymi wywołanymi przemocą w postaci zwerbalizowanej agresji, dyskryminacji i szantażów. Oto one:

Art. 207. § 1. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. Jeżeli czyn określony w § 1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

Art. 119. § 1. Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości,

podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa określonego w § 1.

Art. 194. Kto ogranicza człowieka w przysługujących mu prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Również w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej istnieje szereg artykułów zakazujących dyskryminacji obywateli ze względu na wyznanie, płeć i rasę, w tym artykuł 32, pkt. 2, w którym mowa, że „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.”

Zapisy prawne stanowią rodzaj broni i pancerza, z którymi można ruszyć do merytorycznego boju w obronie swego tudzież czyjegoś zdrowia psychicznego i godności osobistej. Wydaje się, że najbardziej korzystnym krokiem byłoby odwołanie się do „Ustawy o ochronie Zdrowia psychicznego”. W praktyce jednak okazuje się, że Ustawa chroni jedynie interesy osób, które już zdążyły zachorować. Z tego powodu warto byłoby na drodze legislacji dookreślić zapisy w niej zawarte, bowiem ma ona kilka ważnych mankamentów. Jest przede wszystkim sformułowana ogólnikowo i nie uwzględnia kilku istotnych kwestii, m.in. psychomanipulacji w sektach religijnych i filozoficznych oraz nie zawiera żadnych wpisów bezpośrednio dotyczących przemocy psychicznej w szkołach i domu, o prewencji nie wspominając.

Artykuł opublikowany na łamach Ateista.pl 12.03.2007

Przypisy:

[1] W przypadku pomówienia stosuje się odmienną kwalifikację czynu.

[2] Robin Baker, *Wojny plemników*, przeł. M. Ferek, Poznań 2004

[3] Georg Baudler, *Bóg i kobieta. Historia przemocy, seksualizmu i religii*, przeł.

Piotr Patucha

ur. 30.12.1978, absolwent Wydziału Filozofii na Uniwersytecie Śląskim, w latach 2000-2002 w zarządzie Koła Naukowego Filozofów przy UŚ, obecnie członek Stowarzyszenia ARETE.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 08-06-2008)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5924) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5924>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl